

Young Igi, Szmal

To ten numer dla modelek
Dla dobrych chłopaków
Lamusy już stąd palą wrotki
Bo się boją trapu
Rzucam płytę, potem deluxe
Oni mają ból jak haluks
Widzę ile zgarniam za to

Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej

Raczej się nie dogadamy jak Mars i Venus
Ej
Mamy tu wielkie stawki, raczej będzie po naszymu
Ej
Księżniczka jak z baśni, zachowanie z burdelu
E
Siadam na fotelu, pufam stuff z kontenerów
Puf, puf

Biorę z nią sex pill
Robię to jakbym EXPił
JBL Extreme pusza numer
Przy którym jest łatwiej robić dzieci
Tak na trapie leci
Jej sukces i konfetti
Przez nią się czuję wielki
Hahaha

Ty dostajesz kosza
Ja jestem którym wsadów jakbym był uczniem LeBrona
Na nadgarstku korona (Icey, Icey)
To nie browar
Bo lubię robić hajs a nie o nim dyskutować

To ten numer dla modelek
Dla dobrych chłopaków
Lamusy już stąd palą wrotki
Bo się boją trapu
Rzucam płytę, potem deluxe
Oni mają ból jak haluks
Widzę ile zgarniam za to

Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu

Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej

Ciężka praca popłaca
Chociaż mam moralnego kaca
Wczoraj robiłem ten szmal
Trapijąc w studiu do rana
Żeby grać na festiwalach
Brać dziewczyny, lać szampana
Na ich piersi
Na ekranach właśnie widzisz superstara

Robię ten szmal
Robię ten, robię ten szmal
Na niczym innym się nie znam
Robię ten, robię ten szmal

Mam notatki z marginesów
W których zapisałem sposób
Na to jak dorobić sosu przez modulację głosu
Ej
Ona pisze mi I Love you
Lecz jestem dzieckiem tego chaosu
Przepraszam skarbie, nie wrócę do domu
Kocham ten zapach banknotów

To ten numer dla modelek
Dla dobrych chłopaków
Lamusy już stąd palą wrotki
Bo się boją trapiu
Rzucam płytę, potem deluxe
Oni mają ból jak haluks
Widzę ile zgarniam za to

Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej
Szmalu
Ej